

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 25. Kwietnia. —

Połączona Kancelaryja nadworna mianowała dotychczasowego drugiego Galicyjskiego Kommissarza Cyrkułowego, Leopolda Sacher, Kommissarzem pierwszej klasy w Galicyi. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Nowy Prezydent Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, General Jackson, złożył swój gabinet z osób następujących: P. Marcio Van Buren jest Sekretarzem Stanu; P. Sam. D. Ingham Sekretarzem skarbu; P. John Maclean Jeneralnym Pocztnistrzem, P. John H. Eaton Sekretarzem wojny, H. John Branch Sekretarzem marynarki, a P. John Mapherson Berier Jeneralnym Adwokatem. (G. W.)

Hiszpanija.

Donoszą z Orihuela pod d. 31. Marca, co następuje: — »Udzieliliśmy wprawdzie bliższych wiadomości o smutnych wypadkach, jakie pociągnęło za sobą trzęsienie ziemi w prowincyi Orihuela na d. 21. Marca; ale że te wiadomości kreślone były w czasie trwogi i zamieszania, które sprawiło powtarzające się do d. 27. b. m. trzęsienie ziemi, nieodrzućmy będzie sprostować ważniejsze uchybienia, zasłałe w owém doniesieniu następnemi podaniami: Orihuela. Wieża w klasztorze Trójcy Świętej zupełnie zniszczona. Kościół Ś. Trójcy, kościół katedralny Ś. Justy, klasztor zakonnic Ś. Jana i wieża klasztoru Ś. Augustyna, porysowały się. Siedmiu ludzi utraciło życie, 4 jest pokaleczonych. — Guardamar. 557 domów uległo zupełnemu zniszczeniu, tudzież kościół, pustelnicza kaplica Ś. Łucyi, warownia, w której znajdowały się działa, szczątki murów i rozwaliny zamku, 2 piece piekarskie, 2 młyny olejne i t. d. Most główny nad rzeką zupełnie zerwany. Zginęło 7 ludzi i 25 sztuk bydła. — Rafal. Całe miasto i kościół zniszczone; kilka pozostałych domów rozpadło się; jeden człowiek stracił życie. — Dyanuba. Całe miasto i kościół zniszczone; z gruzów wydobyto 8 trupów. — Puebla de Rocamora. Całe miasto i okoliczne fol-

warki podpadły zniszczeniu, wszakże ani jeden człowiek życia nie stracił; zginęło 2 sztuki bydła. — Vigastro. Miasto i kościół zburzone; pozostałe domy silnie się porysowały. — Granza. Wieża i kościół zburzone; ostatni już nie może służyć do użytku, równie jako i kilka domów. — Formentera. Miasto zupełnie zniszczone razem z przyległemi budowlami i wiejskimi domami; 8 osób straciło życie; 5 są ciężko pokaleczone. — Dolores. Tylko jeden budynek zburzony; we wszystkich innych domach potworzyły się wielkie rozpadliny. — San Fulgencio. Kościół, kilka domów, a między temi i gmachy rządowe zapadły się. — Benejuzar. Całe miasto z okolicznemi folwarkami zburzone; znaczna część ludności wgruzach zagrzebana; trudno oznaczyć liczbę zabitych, nim wszystkie ciała z gruzów wydobyte będą. — San Felipe Neri. Kilka domów zburzonych; kościół stał się nie przydatny do służby Bożej; 145 utworów zrobiło się w tym obwodzie, które wyrzuciły znaczną masę wody i piasku różnokolorowego. Zasługuje na uwagę w tym względzie rzecz szczególniejsza, że wszystkie rośliny są wodą skropione. — Almoradi. To miasto z kościołem, klasztorem, wszystkimi budowlami, folwarkami i wiejskimi domkami, uległo zupełnemu zniszczeniu. Most prowadzący przez rzekę wszędy się porozpękał. Dotąd liczą 180 zabitych; atoli przydać do nich należy tych zarazem, którzy się znajdowali na różnych ulicach i publicznych gościńcach, a których mimo wszelkie usiłowania, nie można było wynaleźć, dla ogromnych mass gruzu w rzezoném miejscu. Jest 130 osób ciężko, a po większej części śmiertelnie skałeczonych, zginęło także 250 sztuk bydła. — Rojales. Kościół i kilka domów zburzone; w wieży we wszystkich 4 rogach potworzyły się wielkie rozpadliny; 21 osób straciło życie; 10 osób jest skałeczonych; okoliczne folwarki i domki zamieniły się w massy gruzów. Kilka powstało otworów, które wyrzucały piasek koloru oliwanego, rozwijający zapowietrzoną odrazę, i palący to wszystko z czem się zetknął. — Benijofar. Kościół i znaczna liczba domów uległy zburzeniu, jako i okoliczne folwarki i wsie; we wszystkich innych domach potworzyły się rysy. Domy te są znacznie uszkodzone. — La Mata i Torrevieija. Obadwa miasta zapadły się; żaden dom nie został

na miejscu. Znaczna liczba mieszkańców zakopana w ruinach, a między innymi i proboszcz tamtejszy. Później dopiero dowiemy się ile ludzi zginęło; w nocy z d. 28. Marca liczono 57. — Algorfa. Wszystkie domy obróciły się w kupy gruzu. Nie ocenione są straty pieniędzy, zboża, sprzętów domowych i innych przedmiotów, które się znajdowały wewnątrz domów miast wymienionych. (G.W.)

Wielka Brytania i Irlandya

W Izbie wyższej okazali się w d. 14. Kwietnia Kommissarze król. mianowani do oznajmienia król. potwierdzenia bilu emancypacyjnego (Lord Kanclerz, Hr. Bathurst i Lord Ellenborough) i sankcyjja przeszła zwyczajnym sposobem. Podobną sankcyjją otrzymał bil. względem podniesienia kwoty kwalifikującej do wyborów, jakoteż inne bile. Tego samego dnia odprawiono radę gabinetową w wydziale spraw zagranicznych.

W d. 13. Kwietnia rozpoznawała Izba niższa wniosek P. Fyler przeciwko systematowi wolności handlowej przez P. Huskisson w roku 1824 wprowadzonemu. Rozprawy, w których Prezydent biura handlowego, P. Vesey-Fitzgerald miał głos, a P. Huskisson bronił systematu, jaki przedłożył, gdy był Członkiem Ministeryjum, zostały na dzień następujący odłożone.

Bile przez Króla w d. 13. Kwiet. potwierdzone nabywają obowiązującą moc z d. 23., w którymto dniu Xiążę Norfolk, Hr. Shrewsbury i Lordowie Clifford, Arundel, Dormer, Stafford i Petre, jako Parowie katoliccy, mogą zająć miejsca swoje w Izbie wyższej. (G.W.)

Francyja.

Monitor oznajmia, że Król mianował Biskupami następujących duchownych: JX. d'Hericourt, Jeneralnego Wikaryjusza Besançonskiego, Biskupem w Autun, JX. d'Anzers, Jeneralnego Wikaryjusza Amieńskiego, Biskupem w Nevers, JX. Carron, Jeneralnego Wikaryjusza Neverskiego, Biskupem w le Maus, i JX. Michel, Plebanu w Toulonie, Jeneralnego Wikaryjusza Frejuskiego, Biskupem w Frejus.

Izba Parów na posiedzeniu w d. 14. z. m. rozpoznawała projekt do prawa dotyczący się monopolium tabaki; i takowy większością 139 głosów przeciwko 4 przyjęła.

Wtęże Izbie na posiedzeniu w d. 15. rozwinął Baron Moonier swój wniosek, aby tylko z takich petycyj Izbie zdawana była sprawa, któreby Par wniosł. Wniosek ten wzięła Izba pod rozpoznanie. Późem rozpoczęły się rozprawy nad karnym kodeksem wojskowym. Minister wojny oświadczył, że się zgadza na większą część po-

prawek przez Kommissyją poczynionych, szczególnie na tę, która za przestępstwo, nlegające karze włóczenia kuli, nie ma na celu utraty sławy, lecz tylko karę poprawczą. Żołnierz, który taką poniósł karę, traci tylko prawo słozenia w wojsku królewskiem, i nie może więcej nosić naramienników. Po rozprawach, w których mówili: Marszałek Soult, Hrabia Pontecoulant, Hr. Peyronnet, Xiążę Decazes, Marg. Coislin, Xiążę Broglie, Hr. Tournon, Hr. St. Roman, Ministrowie wojny i publicznego oświecenia, Hr. Ambrogac i Radey Stanu Salvandy i Jacqueminot Pampelone; odesłano do Kommissyi Art. 1. i 2., artykuły zaś 3. i 4. z poprawkami przez Kommissyją poczynionymi przyjęto.

Tegoż samego dnia w Izbie Deputowanych złożył przysięgę P. Rodet, Deputowany z Ain, i zajął miejsce na lewej stronie; P. St. Georges zdał Izbie sprawę Kommissyi z projektu do prawa dotyczącego się uposażenia Izby Parów, i wniosł na przyjęcia onegoż z niektórymi poprawkami. Rozpoznanie onegoż odłożono do d. 20. Kwietnia. — Późem P. Thenard zdał sprawę z projektu do prawa dotyczącego się przebiccia pieniędzy złotych i srebrnych, i wniosł na onegoż przyjęcie. Izba uchwaliła przedsięwziąć rozpoznanie zaraz po prawie o służbie pocztowej. Na posiedzeniu Sobotniem postanowiła Izba na wniosek P. Daunant, słuchać zdania sprawy z reklamacyi posiadaczy winnic. Nakoniec odłożone na poprzedniczem posiedzeniu skrutynijum nad projektem dotyczącym się służby pocztowej w gminach zostało przedsięwzięte, i takowe 261 białych przeciwko 47 czarnych galek przyjęto.

Sąd appellacyjny Paryzki, potwierdził wyrok sądu pierwszej instancyi skazujący, P. Magellona, odpowiedzialnego zawiadowcy Dziennika Album i P. Briffault, autora artykułu w tymże, broniącego zabicia Koebuego, pierwszego na roczne więzienie i karę pieniężną 500 ZR, drugiego na dwumiesięczne więzienie i 200 fr. kary pieniężnej.

Monitor z d. 17. Kwietnia wyraża: »Dnia onegdajszego przyprowadzono do Paryża pod zastoną dwóch urzędników policyi ze stolicy Lombardy, Danmas Dupin, wysłanych tamże w celu aresztowania go, obwinionego, iż należał do zabicia w Attainville gospodnika Prudhomme i jego żony. Władze Austryjackie dawały najdzielniejszą pomoc Francuzkim urzędnikom policyi, którym Austryjachi Poseł na wezwanie Prefekta policyi raczył dać listy polecające do Gubernijum Królestwa Lombardzko-Weneckiego.

Monitor donosi, że król. fregata Sylfida, będąca na stanowisku pod wyspą Hajty, rozbiła

się; wszelako ocalało osadę, którą mieszkańcy miasteczka St. Louis nprzejnie przyjęli. (D.A.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 12. Kwietnia. —

D. 19. t. m. wyszedł do Jego Cesarzkiej Wysockości, Cesarzowica Jegomości i Wielkiego Xiążęcia, Konstantego Pawłowicza; Najwyższy Jego Cesarzkiej Mości Reskrypt, w brzmieniu następującem: » Wasza Cesarzka Wysockość: Pragnąc oddać cześć pamięci Rodzica Naszego, Cesarza Pawła Pierwszego, postanowilem założony przez Jego Cesarzszą Mość Cesarzki Dom Sierot Wojskich, mianować odtąd Korpusem Kadeckim Pawła. Nosząc imię Złożyciela swojego, edukacyjny ten zakład służyć będzie i w najpóźniejsze czasy za pamiętkę ojcowskiej Jego pieczołowitości o losie dzieci wiernych sług Tronu i Ojczyzny. W zupełnem przekonaniu, że Wasza Cesarzka Wysockość podzielać te uczucia ze Mną, zostawiam Wam objawić tę wolę Moję dla wykonania do administracji zakładów szkolnowojshkowych, pod naczelnictwem Waszej Wysockości zostających «

Wiadomość od korpusu oddzielnego Kaukazkiego.

O zdarzeniach pod Achalcychem umieścił Dziennik Petersburski z raportu Jenerała Paszkiewicza następujące szczegóły:

W nocy, z d. 4 na 5. Marca, korpus wojsk tureckich, więcej jak 20 tysięcy ludzi wynoszący, pod wodzą Achmet Beka Adżarskiego, wyszedłszy z granic swego Chanstwa, sąsiedniego z Achalcychem, o świcie wpadł na przedmieście tej twierdzy, i rozpoczął szturm do pierwszego muru miasta. Wzorową walecznością garnizonu, nieprzyjaciela, pomimo największych swych usiłowań, zmuszony był odstąpić, poniosłszy znaczną stratę, i rozłożył się w najbliższych okolicach.

Wnet, po otrzymaniu o tem wiadomości, Jenerał-Adjutant, Hrabia Paszkiewicz-Erywański, wysłał na positek Achalcychow i dla zastłonięcia innych twierdz, w tej krainie przez nas zajętych, dwa półki piechoty, jeden półk kozaków i dziesięć dział artylerji. Tymczasem Achalcych zostawał w ścisłej blokadzie, a nieliczny garnizon jego w ustawicznej walce z nieprzyjacielem, który ponawiał kilkakrotnie swoje napady, wżnie je odpierał pod naczelnictwem dowodzącego w twierdzy Jenerała Majora Xęcia Bebutowa.

Szybki pochód oddziału posilkowego był wstrzymany przez nieprzyjaciela nad rzeką Kurą. Ta rzeka, wywijając się w parowie, przez którą przechodzi droga z Gruzji do Achalcychu, ma

dwa punkta koniecznej przeprawy: jeden o 50, a drugi o 42 wiorsty od tej twierdzy. Półkownik Burcow z czołem kolumny, złożonej z 5 rot piechoty, 250 kozaków i 5 dział, dnia 11. Marca, przybył do pierwszej przeprawy, i ją zajęwszy, wysłał 100 kozaków do drugiej, lecz ci, spotkawszy tam mocny oddział nieprzyjacielski, zmuszeni byli cofnąć się. W przeciągu dwóch por, Turcy wszelkich dokładali usiłowań opanować zajęta przez nas przeprawę; lecz waleczne wojska nasze wżnie odpięrały ich napady i utrzymały swoje pozycyją, pomimo to, że część wojsk nieprzyjacielskich, wszedłszy na najwyższe góry, ciskała na nie ztamtąd ogromne kamienie, zmuszając przez to do odstąpienia. Dnia 13. Marca, Turcy nie ponawiali swoich nderzeń, a Półkownik Burcow, korzystając z tego czasu, porobił promy i przeprowił cały swój oddział na prawy brzeg rzeki, iżby, idąc, leżącą wzdłuż jej drogą, otoczył nieprzyjaciela i opanował drugą przeprawę.

Poruszenie to zaczęto wieczorem, dnia 14. Marca: wążkie koryto Kury, oddzielało naszą kolumnę od ogniów tureckich, a nawet rozmowy Turków były słyszane; lecz wojska nasze szły z taką cichością, iż nie zostały postrzeżone przez nieprzyjaciela, który, o samym świecie obaczywszy drugą przeprawę wręka naszych, a tym sposobem widząc się być odcięty od Achalcychu, rozszedł się po wierzchołkach gór i zupełnie się ukrył.

Tymczasem wieści o zbliżającym się posilku doszły do nieprzyjaciela, który obległ Achalcych, wprzód, nim wojska nasze mogły zdążyć do niego in dnia 16. Marca, przed świtem, odstąpił on odbłężenia, cofając się z pośpiechem i w nieładzie. Jenerał-Major Xiążę Bebutow, korzystając z tego zdarzenia, zrobił wycieczkę, i pomimo znużenia ludzi, którzy od dnia 11. Marca prawie ustawicznie znajdowali się na murach, ścigał nieprzyjaciela na kilka wiorst z 5cią rotami półku piechoty Hrabiego Paszkiewicza-Erywańskiego, przyczynił mu znaczną stratę i odebrał 4 działa, i moździerz i 2 chorągwie, wielką liczbę ładunków działowych i mnóstwo jeńców, których liczba istona, przy wystaniu wiadomości, nie była jeszcze wiadomą, dla tego, iż ze wszystkich trou przeprowadzano nowych. Tegoż samego dnia oddział Półkownika Burcowa wszedł do Achalcychu. (D.A.)

Krótkie opisanie Rossyjskiego teatru wojny w Turcji Europejskiej.

Ten wojenny teatr zawiera w sobie krainę między Danajem, morzem Czarnem i drogą wiodącą z Nikopolu do Tatar-Bazardżyku, a złąd

przez Adryjanopol do Carogrodu. Tu należą: na północ Bałkanu, Bułgaria a na południe te same góry, Rumelija, aż do wyżej wspomnianej drogi.

Rozciągłość tego wojennego teatru, idąc w dół Dunaju, od Nikopolu do Rassewaty, i od tego miejsca w prostą linię wschodnią do samego morza, wynosi mil 60, a spodu zaś Bałkanów mil 50, a dalej za Bałkanami nieznacznie się zmniejsza do samego Konstantynopola. Tak więc to miasto zajmuje, jakoby wierzchołek trójkąta, którego podstawą jest wyżej oznaczona linia na Dunaju, leżąca od Carogrodu blisko na 100 mil. Położenie tej krainy pod względem strategicznym nie jest wygodnym dla Turków: gdyż odstania napadającemu nieprzyjacielowi z różnych stron drogę do wnętrza państwa i daje mu sposobność wzmacniać operacyjne swoje działania, przez flotę na Dunaju i morzu Czarnym. Sama kraina, chociaż w północnych Bałkanu częściach dosyć nawet jest zimna i pokryta częstymi lasami; lecz na południe, idąc od tegoż pasma gór, w miarę zbliżania się do Konstantynopola, staje się coraz żywniejszą i uprawniejszą. Główniejsze drogi komunikacyjne są następujące:

1.) Z twierdzy rossyjskiej Izmailowa przez Tulczę, i od Galaca przez Matczyn i Isakezy, do Babatagu i Isterne. Ta droga rozdziela się: a) Na drogę przybrzeżną, przez Kiustendzi, Mangalię, Warnę i Eminech-Dach, na Burgas Karabunar, Faki, Kirklisse, Lule-Burgas, Syliwny do Konstantynopola. b) Na drogę przez Istere, Mustafadze, Bazardżyk, Prawodi, przez Balkan na Aidos i Karabunar, gdzie się łączy z poprzedzającą drogą a.

2.) Z Matczyna, w dół brzegu prawego Dunaju, na Hirsowę i Rassewatę: a) Przez Mustafadze, gdzie się schodzi z komunikacją b. b) Wyżej wzdłuż Dunaju przez Sylistryję, Turtakaj Ruszczuk, Systów do Nikopolu.

3.) Z Sylistryi przez Kaynardzi, Szumłę, przez Balkan na Karnabat, a ztąd: a) do Karabunaru. b) Do Adryjanopola i Luli-Burgasu.

4.) Z Ruszczyka i Systowa, przez Tirnowę: a) Do Starareki, przez Balkan na Jambol i Adryjanopol. b) Do Grabowy, przez Balkan na Kiezanlik. Es-ki-Saare i Dżezair, powyżej Adryjanopola, do tamecznej wielkiej drogi z Tatar-Bazardżyka.

5.) Z Nikopolu, na Plewnę, przez Balkan do Tatar-Bazardżyku.

Z komunikacyj ubocznych prócz w dół Dunaju, idą równoległe Bałkanu na północ jego: droga z Bazardżyku, przez Szumłę, Osman Bazar, Skumdey, Tirnowę, Selwi, Łowczę, Wrace, do Sofii, a na południe droga z Tatar-Ba-

zardżyku przez Eski Saare Jambol i Karabunar do Burgasu.

A. *Rossyjski teatr wojny na północ Bałkanu.*

Granice tej części Rossyjsko-wojennego teatru wiadome są z powyższego opisu. Dunaj płynie od Nikopolu do Rassewaty w kierunku północno-wschodnim, od Rassewaty do Galaca w kierunku północnym, a od tego miasta do morza Czarnego w kierunku wschodnim. Przez północne koryto Dunaju, między tą rzeką a morzem, formuje się wąskie pasmo ziemi, długości blisko mil 20, a na najszerszej rozciągłości, od Galaca do ujścia Dunaju, tyleż mil szerokie; na najwyższym zaś miejscu, od Rassewaty, w prostą linię wschodnią do Kintendży, nad morzem Czarnym, szerokie mil 12. Ta ostatnia linia ufortyfikowana była niegdyś wałem Trajanowym, którego szczątki widać jeszcze i podziś dzień. Na południe tego wału i Dunaju, kraina między tą rzeką a Bałkanem formuje dosyć foremny podługowaty czworokąt, którego dwa najdłuższe boki, (jak wyżej omawialiśmy) wynoszą: jeden 60 a drugi 50 mil; podstawa zaś od 21. do 30tu mil. Na tej przestrzeni ziemi od środka głównego pasma gór oddziela się poboczne na mil 15, które pasma bierze potem swój kierunek na wschód równoległy z głównym pasmem do morza Czarnego, na wschód zaś Bazardżyku, przez to miasto i północne koryto Dunaju, znowu przechodzi wał Trajanowy i kończy się pod Matczynem przeciw Galaca.

Na zachód od tej krainy, wypływają z głównego pasma gór następujące rzeki: Osma blisko Nikopolu i Jantra między Systowem a Ruszczukiem, i obie wpadają do Dunaju. Z samego zaś górnego pasma wypływają: Kara-Łom blisko Ruszczuka, Ak-Łom blisko Turtakaja; i Drijstra blisko Sylistryi, wpadają także do Dunaju. Na północ wypływają z tegoż pasma gór rzeki Karakamezyk i Ak-Kamezyk, a łącząc się niżej Prawodów, wspadają blisko przyładka Eminech, ostatniej Bałkanu odnogi do morza Czarnego. Na północ względem nich płynie Sui Warna której źródło blisko Szumli, we wschodniej części wyżej wspomnionego pasma, a wpada do zatoki Warnenńskiej. Rzeki te formują wewnętrzne równoległe od siebie doliny, między tą odnogą gór a głównym ich pasmem.

Ważniejsze miejsca ufortyfikowane w tym teatrze wojny są następujące:

a) Miejsca ufortyfikowane nad Dunajem od zachodu na wschód:

Nikopol, wielkie miasto, mające dwadzieścia tysięcy mieszkańców, na prawym brzegu Osmy, wpadającej tu do Dunaju, i przeciw uj-

ścia Wołoskiej Ałuty, w odległości około 104 mil od Konstantynopola. To miasto jest otwarte i nie może się długo utrzymywać. Kilka szanców na wzniosłym przygórku, u spodu którego zbudowane miasto, stanowi całą jego obronę. Prócz tego znajduje się tu jeszcze na wierzchołku wzgórza zamek warowny z dwiema bramami, od którego poprowadzony jest mur do samego Dunaju. Ten zamek broni przeprawy przez Dunaj. — W roku 1810 poddał się Rosyjanom przez kapitulacyją.

Turno, twierdza przeciw Nikopolu; na lewym brzegu Dunaju, przy ujściu Ałuty. (Wzięta przez Rosyjan na początku teraźniejszej kampanii.)

Systów, znaczne i ufortyfikowane miasto, na prawym brzegu Dunaju, ma 4000 domów, 20,000 mieszkańców i zamek warowny. W roku 1810 poddało się przez kapitulacyją bez żadnego oporu.

Ruszcuk, najważniejsza twierdza turecka, nad niższym Dunajem, w tém miejscu, gdzie doń wpada rzeka Łom. To miasto ma 1 milę obwodu, 6000 domów i 30,000 mieszkańców, po większej części Bułgarów chrześcijan. Jest ufortyfikowane na wzór wszystkich twierdz tureckich. Domy stoją oddzielnie, pośrodku dziedzińców, otoczonych wysokim mocnym murem, czyli wałem ziemnym i żywym płotem, stanowiąc każdy jakby osobną twierdzę. Ruszcuk zdobyty był przez oręż rosyjski w roku 1810, po nader zaciętym oporze.

Żurza, przeciw Ruszcuka, nad Dunajem, nie tak znaczące miasto, ale także obszerne i dobrze ufortyfikowane, ma 18 tysięcy mieszkańców i cytadelę na wyspie Słobozii, z którą się łączy za pośrednictwem mostu. Tegoż czasu co i Ruszcuk, poddało się Rosyjanom.

Turtukaj, na prawym brzegu Dunaju, z dobrami fortyfikacyjami. W roku 1809 po krótkim oblężeniu, był wzięty przez wojska rosyjskie.

Sylistryja, o 22 mile od Ruszcuka, a 102 od Konstantynopola, miasto warowne i zaledwo w czém Ruszcukowi ustępujące, ma 4000 domów i 22,000 mieszkańców. W roku 1810 poddało się Rosyjanom, po pięciodniowém oblężeniu. W czasach nowszych nadzwyczajnie zostało ufortyfikowanem przez Turków.

Hirsowa, z 4000 mieszkańców, mało znaczące miasteczko na prawym brzegu Dunaju. W roku 1809, bez żadnego prawie oporu poddało się naszemu orężowi.

Brańlow, ważne i nader warowne miasto, naprzeciwko Matczyna, na lewym brzegu Dunaju przy ujściu doń rzeki Seret, ma 28,000 mieszkańców, port i bardzo mocny zamek. Brańlow był już dwa razy zdobyty zwyciężkim orężem

Rosyjan: w roku 1809 i w przeszłej kampanii, obadwa razy po bardzo zaciętym oporze.

Galac, na lewym brzegu Dunaju, między ujściem rzek: Sereta i Prutu, z 5000 mieszkańców, chociaż jest miastem otwartym, lecz znaczącym dla tego, iż ma port i zwyczajnie miejsce przeprawy przez Dunaj, w czasie wojen Rosyi z Turcyją.

Matczyn, niewielkie ufortyfikowane miasto z dwoma mocnymi zamkami, na prawym brzegu Dunaju, naprzeciwko Galaca, i przez to jest bardzo ważnym, że odgradza przeprawę przez Dunaj, od strony Galaca.

Isakczy, na wschód od Matczyna, niewielka twierdza, z zamkiem, na prawym brzegu Dunaju.

Tulcza, twierdza jeszcze dalej na wschód, na prawym brzegu Suliny, odnogi Dunajskiej. Jest tu pierwsza stacyja turecka, 4 mile od Izmailowa, który leży na lewym brzegu samej potocznej odnogi Dunaju.

(Cztery te ostatnie miasta zdobyte zostały przez Rosyjan, na samym początku przeszłej kampanii.)

(Dokończenie nastąpi.)

Grecyja.

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 26. z. m. donosi co następuje:

Gazeta Korfu z d. 28. Marca i 3. Kwietnia zawiera następujące wiadomości o dalszych działaniach powstańców w zachodniej i wschodniej Grecyi.

(Z Gazety korfijskiej d. 28. Marca.)

Podług wiadomości urzędowych o działaniach wojsk greckich w Grecyi wschodniej, część wojsk rzeczonych, która się w dniu 5. Marca ku Budonicy i Termopilom zbliżyła, osadziła te ważne stanowiska; a Turcy, którzy się w liczbie 3000 ludzi, po tamtej stronie Alamana na drodze do Zeituni zebrali, opuścili tę pozycyją bez oporu. W skutek osadzenia tego, rozłożyli się Grecy następującym sposobem: Czwarta i piąta Chiliarhija (pułki) stoją w Budonicy i w Klasztorze Damasta; Termopile zajmują korpusy Eumorfopula, Gravię, korpus Farmachego i Comna, Martini korpus Karatassa, a Eleusis korpus Vassa; Wódz naczelny Dymitry Ypsylanty ze swoją gwardyją uważa Liwadyją. *) Korpusy te przeznaczone są działać w Grecyi wschodniej. Pierwsza i druga Chiliarhija i jazda pod dowództwem Hadży Christo,

*) Miasto czyli Prowincyja? Miasto, stosownie do raportów greckich, mieli znowu Turcy opuścić.
(Przyp. D. A.)

Korpusy: Tsavella, Veri, Maztrapa, i Makryjaniego odebrały rozkaz ruszyć do Grecyi zachodniej, i oblegać Lepanto i Messolongę. Najnowsze listy z Patras donoszą, iż rzeczono wojska w d. 22. Marca stanęły przed Lepanto. Miaulis, który z fregatą Helas zawinął na tameczne wody, wspierać ma działanie wojska lądowego od morza. Skoro Grecy przybyli, zrobili Turcy mocną wycieczkę z zamku w Lepanto, lecz zostali ze stratą odparci. Z powodu braku żywności spodziewano się prędkiego upadku Lepanto. *)

(Z téjże gazety d. 4. Kwietnia.)

Zamek Lapancki, jak donieśliśmy w ostatnim naszym Numerze, poddał się Grekom w d. 27. Marca. Po bombardowaniu ze strony morza i przez niedostatek żywności, zawarły władze tureckie umowę i poddały zamek Grekom. Upadek tego zamku każe wnosić, iż niebawem toż samo przez niedostatek żywności zajdzie z twierdzą i miastem tegoż nazwiska. Niedostatek i głód panują w Epirze, przeczco działania władz tureckich idą oporem, a wojska greckie codziennie nowe czynią postępy. Zapewniają, że wojsko pod Jenerałem Church, opanowało prawie wszystkie punkta na południu zatoki Ambrakia (czyli Arta) i osadziło mocne pozycyje Makrinoros (łańcuch gór Akarnanii), i że powstałi na nowo wszyscy greccy Kapitanowie, którzy się dawniej po upadku Messolungi Turkom byli poddali. Jeżeli ten stan rzeczy dłuższy potrwa, zatem odpadnie tak Lepanto, jakoteż znana Messolunga, przez zupełny brak żywności, ponieważ niepodobna, aby z Janiny lub Arty mogły mieć po-

*) Hrabia Capodistrias wysłał Admirala Miaulis na fregacie Hellas do Nawarynu, do dowódczy naczelnego wojsk francuskich, Marszałka Maison, ze zleceniem: „aby temu dowódczy (jak się wyraża Ruryjer Smyrneński, zdający z tego poselstwa w piśmie swoim z d. 12. Marca obszerną sprawę) oświadczyć wdzięczność, jaką przejęte są ludy Peloponezu ku Francyi, która się tak potężnie do ich uwolnienia przyczyniła.“ Admirals Miaulis przybył w dniu 26. do Nawarynu, tego samego dnia udał się do Modonu, został tamże uroczystie przyjęty, wręczył francuskiemu dowódczy list z podziękowaniem Hr. Capodistrias, datowany w Eginie d. 12. Lutego, i miał do niego mowę, na którą, jakoteż na list Hr. Capodistrias, Dowódzca francuski uprzejmie odpowiedział. Miaulis zabawiwszy kilka dni w Modon i Koron popłynął na fregacie Hellas na wody pod Patras, gdzie stanął w d. 10. Marca. (P. D. A.)

moc. Zdaje się, że i wojsko greckie mało oporu w Grecyi wschodniej doznaje. Dymitry Ypsylanty nie kontent z mianowania brata Prezydenta (Augustyna) Pełnomocnym Zastępcą w prowincyjach stałego greckiego ładu; miał podać prozbę o swoje uwolnienie, lecz takowa nie została przyjęta, i tenże zniewolony zatrzymał nadal dowództwo.

Piszą nam za rzecz pewną, że nakoniec wydane zostały rozkazy do zwołania greckiego Zgromadzenia narodowego na 15. Maja, i że wybory reprezentantów odbywać się będą podług przepisów prawa w Epidauros zapadłego. Prezydent Grecyi (o którego odjeździe w dniu 2. Marca do Nauplii donieśliśmy,) objeżdża Pelopones. — W Tripolizie miał się widzieć ze wszystkimi naczelnikami wojskowymi Peloponezu, i ztamtąd udać się do Koryntu, a potem do Patras.

Wiadomości handlowe.

— Z Gdańska d. 20. Kwietnia. —

W upłynionym tygodniu przedano tylko dwadzieścia łaśztów 103 do 104 funtowego jęczmienia po 150 fl. rachując na łaśzt 56 1/2 szefli, (po 11 1/4 złp. za korzec) oraz 20 łaśztów żyta po 180 fl. (po 13 1/2 złp. za korzec). Układano się wprawdzie o kupno, ale żaden układ nie przyszedł do skutku jak się zdaje z tej przyczyny, że kupujący ociągają się do nowych dowozów zboża.

Onegdaj wieczorem odebraliśmy dwie razem poczty londyńskie, z d. 7. i 10. t. m., ale z obydwóch nic ważnego nie dowiadujemy się. Chociaż na targi londyńskie bardzo mało dowożą ciągle krajowej pszenicy, na obcą było jednak nie wiele ochotników i tylko w najlepszym ziarnie kupowano ją. Ceny trzymają się w jednakowej wysokości; o targach innych miast nie masz nic do powiedzenia, bo te zawsze stosują się ściśle do targu londyńskiego.

Doniesienia z Francyi są stale pemyślne; ceny średnie po Departamentach, jakoto: w Paryżu, Havres, Rouen i innych, podniosły się, np. w Paryżu w ciągu tego miesiąca o 30 cent., w Havres w ostatnich dniach czternastu o 1 do 1 1/2 fr. na heliktorze.

W Hollandyi zboże idzie w górę, bo dotąd jeszcze zakupują tam do Francyi, a szczególniejsz poszukują czerwonej, wagę trzymającej pszenicy. Żyto dobrze także płaci. (G. P.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 18. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Mihałowicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.